

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski”

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OSWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 84

Wąbrzeźno, sobota dnia 23 lipca 1938

Rok 20

Organizacja zasada silnego państwa

Organizacja jest jednym z najważniejszych filarów Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Pomimo, iż zasada organizacji została uznana na świecie za najpoważniejszy czynnik przy budowie konstrukcji życia państwowego, istnieje jeszcze w Polsce tendencja ludzi o złej woli, rozbijania i niszczenia wysiłków twórczych zdrowego społeczeństwa. Ludzie ci walczą zawsze, wszędzie i wszystko, w imię urojonych idei, nierealnych planów, mając na celu jedynie dobro osobiste.

A czas najwyższy przestać się niezgodę i zabrać się do rzetelnej pracy.

Trzeba wreszcie zrozumieć, że organizacja „jest czymś więcej niż zagadnieniem formy”.

Każdy, kto ma pewien cel, kto ujmuje swoje dążenia w ramy programu i chce aby program ów wszedł w życie, musi przystąpić do realizacji drogą zorganizowanego działania.

Przy pracy organizacyjnej niezbędne jest poczucie odpowiedzialności za słowa i czyny, wiara w prawdę głoszonych idei, nieklamane dążenia do rozwoju i potęgę państwa.

„Rozwiązujemy zagadnienia gospodarcze i społeczne, wychodząc z naszej naczelnej idei, którą jest obrona, siła i potęga Państwa. Cel ten może być osiągnięty nie zniszczeniem tego, co jest pozytywne, nie metodami rewolucyjnymi, lecz udoskonaleniem istniejących i tworzeniem nowych wartości. Polska musi rozwijać się bez wstrząsów i gwałtów, wprowadzających zawsze Państwo w groźną sytuację”.

Takie są słowa deklaracji ideowo-politycznej Obozu Zjednoczenia Narodowego. A zatem wszelkiego rodzaju wstrząsy wpływają ujemnie na działalność aparatu państwowego.

Kto swoje zdolności zużytkowuje na sianie zamieszania i zwalczą słuszny program organizacji w dziedzinie polityki narodowej i społecznej, ten przyczynia się do wytwarzania, niebezpiecznych dla narodu, wstrząsów.

Organizacja jest właśnie tą wartością niezaprzeczenia niezwykle cenną i użyteczną, którą trzeba doskonalić i wcielać w życie.

„Mamy sprzymierzeńców nie wśród „kawiarnianych statystów” nie w mafjach i mafijkach, nie w redakcjach tych dzienników, które uważają za swoje postanowienie szczerze jednych na drugich, rzucić na wszystko, co się robi, cień podejrzania. Nie w tych ludziach mamy swoich sprzymierzeńców.

Mamy ich natomiast wszędzie tam, gdzie widać pracę i powstają nowe warsztaty, gdzie jest zdrowy instynkt narodowy, gdzie jest ambicja, która chce mieć Polskę wielką i dumną, mamy ich wszędzie tam, gdzie wytwarzają się nowe wartości kulturalne, duchowe i materialne.”

Naczelny Wódz, wskazał, na kogo w społeczeństwie polskim można w tej pracy liczyć. W lapidarnym skrócie podzielił współczesne społeczeństwo Polski na dwa odłamy: grupę ludzi tworzących przyszłość Polski przez czyn, aktywne ustosunkowanie się do zagadnień, które niesie życie, oraz drugą — jakże niestety liczną — bezpłodnych niezadowolonych, skwaśniałych polityków kawiarnianych, klikowych popsujów”.

Podział ten zaznaczył się bardzo wy-

Entente - Cordiale odżyła w Paryżu

BOULOGNE. W pół drogi między Dover i Boulogne eskadra kontrtorpedowców francuskich i 18 samolotów bojowych objęły eskortę jachtu „Enchantress” przy huku 21 strzałów armatnich.

Okrety francuskie wywiesiły angielskie flagi. Eskorta angielska sforsowała się za eskortą francuską.

W odległości 8 mil od brzegów francuskich wypłynęły na powitanie krążownik „Moncalm”, „Loire” i „Georges Leygues”. Pancernik „Dunkerque” eskortował parę królewską i wylądował w tutejszym porcie o godz. 12.42.

Przy wjeździe do portu punktualnie o godzinie 12.50, w chwili gdy jacht królewski miał wejść, odbyło się na brzeżu uroczyste odsłonięcie pomnika na cześć pierwszego żołnierza, który wylądował we Francji w roku 1914.

Ceremonii odsłonięcia pomnika dokonał b. szef sztabu angielskiego marszałek lord Cavan w towarzystwie marszałka Petain. Na kilka minut przed wylądowaniem pary królewskiej, przy był do portu minister spraw zagranicznych Bonnet, by powitać dostojnych gości w imieniu rządu francuskiego.

Obrzynie tłumy publiczności, które nie zostały dopuszczone na molo

wznosiły entuzjastyczne okrzyki na cześć pary królewskiej. Wzdłuż mola pierwszy pikardyjski pułk I armii francuskiej ustawił straż honorową.

Król w pełnym mundurze admirała floty z wielką wstęgą Legii Honorowej, stojąc wraz z królową na mostku kapitańskim jachtu, dziękował salutując za owacyjne powitanie.

Z chwilą umocowania jachtu pierwszy wszedł na pokład ambasador angielski w Paryżu sir Phipps w towarzystwie min Bonnet, który wręczył królowej Elżbiecie bukiet białych róż. Po prezentacji miejscowych dygnitarzy para królewska wyszła na ląd.

Straż honorowa sprezentowała broń orkiestra odegrała hymn narodowy angielski. Król przeszedł wzdłuż frontu straży honorowej, poczem orkiestra odegrała Marsylianę.

Para królewska wraz z orszakiem udała się do pociągu specjalnego, który odjechał do Paryża o godz. 13.07.

PARYŻ. Wczoraj o godzinie 18.50 ogłoszono następujący komunikat urzędowy: Wizyta angielskiej pary królewskiej dała lordowi Halifaxowi, premierowi Daladier oraz ministrowi Bonnet okazję do rozpatrzenia całokształtu sytu-

acji międzynarodowej oraz zagadnień interesujących szczególnie oba kraje. W toku tych rozmów, które toczyły się w atmosferze wzajemnego zaufania, które cechuje stosunki francusko - brytyjskie, ministrowie wyrazili raz jeszcze swą wspólną wolę dalszego prowadzenia akcji uspokojenia i pojednania oraz stwierdzili, że całkowita harmonia ich poglądów, ustalona w czasie wizyty ministrów francuskich w Londynie w dniach 28 i 27 kwietnia 1938 roku została w zupełności utrzymana.

Półtora roku więzienia za obrazę P. Prezydenta RP. i znieważenie pamięci Marszałka Piłsudskiego

Wczoraj odbyła się w toruńskim Sądzie Okręgowym sensacyjna rozprawa sądowa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Obronę Ludu” i rysownikowi tego wydawnictwa Klimczakowi, oskarżonym o znieważenie pamięci Marszałka Piłsudskiego oraz o obrazę Pana Prezydenta R. P.

W wyniku rozprawy oskarżony Felczak skazany został na półtora roku więzienia, zaś osk. Klimczak na 8 miesięcy więzienia.

Scysja Zw. Restauratorów Pomorskich ze Zarządem Głównym

GRUDZIĄDZ. Onegdaj obradował w Grudziądzu zjazd delegatów Pomorskiego Związku Restauratorów pod przewodnictwem prezesa pana Penkalis z Torunia. W czasie obrad uchwalono szereg poprawek w statucie w związku z utworzeniem Wielkiego Pomorza oraz załatwiono szereg spraw organizacyjnych Związku. Na skutek zatargu z Zarządem Głównym Związku zjazd uchwalił zgłosić ustąpienie Pom. Zw. Rest. z Głównego Zw. Rest.

Piorun uderzył w dynamit

W Styrii na stokach góry Erzberg, w której znajdują się kopalnie rudy żelaznej, uderzył piorun w dwa ładunki dynamitowe, powodując ich przedwczesny wybuch. 3 robotników poniosło śmierć.

Z wojny hiszpańskiej

BILBAO. Wojska powstańcze poczyniły wczoraj na froncie Saguntu dalsze postępy zajmując obronę pozycje wojsk rządowych na górskim obszarze Montagan. Dowództwo rządowe stawia na tym odcinku niezwykle zacięty opór, gdyż jest to ostatnie naturalne umocnienie na drodze do Saguntu.

Ostateczne przygotowanie Bolszewii do wojny na Wschodzie

MOSKWA. Przygotowania Sowieców do wojny na Dalekim Wschodzie zdają się wkraczać w ostateczną fazę. Świadczy o tym między innymi fakt że dowódcą specjalnego korpusu wojsk dalekowschodnich marsz. Blücher został mianowany dowódcą frontu dalekowschodniego. Jednocześnie na całym wschodzie ogłoszono stan wojenny. Mieszkańcom po godzinie 22.00 nie wolno ukazywać się na ulicach miast i wsi. O tej godzinie zamykane są wszystkie lokale publiczne, jak kina, teatry, restauracje. Tym nie mniej w większych miastach panuje ożywiony ruch, gdyż z głębi Rosji wciąż napływają nowe jednostki wojskowe, które są wyladowywane wyłącznie w nocy.

TOKIO. Agencja Domei donosi: Z różnych miast pogranicza mandżursko-sowieckiego donoszą o ponownych przesunięciach wojskowych oddziałów sowieckich i o koncentrowaniu ich w pobliżu łańcucha górskiego Czangkofeng. Na po-

łudniowo - wschodnich stokach tych gór przeprowadzają żołnierze sowieccy w góraczkowym tempie fortyfikacyjne prace, budując tam kilka łańcuchów przeszkód z drutu kolczastego. Równocześnie donoszą o wzmocnieniu garnizonów sowieckich w miastach Nikolsk, Władywostok. Wczoraj wieczorem przeleciały ponownie granicę mandżurską trzy samoloty sowieckie.

TOKIO. W tutejszych kołach politycznych, stojących blisko ministerstwa spraw zagranicznych oświadczone, że w wypadku gdyby doszło do akcji wojskowej w związku z otwartym incydentem pogranicznym, Japonia nie będzie dążyć do jakichkolwiek zmian terytorialnych poza dotychczasową granicą. Tokio w każdej chwili jest skłonne do prowadzenia pertraktacji z Moskwą w sprawie spornego obszaru pogranicznego.

Jak donosi agencja Domei został w dniu wczorajszym przyjęty przez cesarza szef sztabu generalnego ks. Kannin.

chwili powstania Obozu przystąpili do roboty. Wierząc w słuszność swojego programu postanowili realizować go bez względu na to, co o tym będą mówić tamci, z obozu programowej niejako bierności i gnuśnego warcholstwa. Praca O. Z. N. nie zawsze efektywna, zawsze natomiast pozytywna i twórcza przeorała już psychikę znacznej części społeczeństwa i dała rezultaty konkretne. Dalszego jej rozwoju nie zahamują biadolenia,

ZŁÓŻ DAR na POLSKI BIAŁY KRZYŻ

Przez „omyłkę” przeleciał półn. Atlantyk

Prasa podaje ciekawe wiadomości o statniego lotu przez północny Atlantyk.

Lotnik kalifornijski Douglas Corrigan, który przebył Atlantyk na starym samolocie tego samego typu, co w swoim czasie pułkownik Lindbergh, oświadczył że do Irlandii dostał się przez pomyłkę. Wystartował on z lotniska nowojorskiego, wymykając się władzom lotniczym, które zabroniły mu podjęcia lotu do Los Angeles. Zamiarem jego było udać się do Kalifornii, lecz przez omyłkę, której nie umie wytłumaczyć, poleciał on w stronę Europy.

Po wylądowaniu na lotnisku Baldonnell pod Dublinem, w samolocie znajdowało się jeszcze około 60 litrów benzyny. Corrigan pośpiesznie udał się do telefonu, aby połączyć się z poselstwem Stanów Zjednoczonych w Dublinie, lecz funkcjonariusze poselstwa w przypuszczeniu, że mają do czynienia z wariatem, za wiesili słuchawkę. Corriganowi nie pozostało nic innego, jak udać się samochodem do Dublinu i tam nawiązać łączność z poselstwem Stanów Zjednoczonych.

„Omyłkę” należy tłumaczyć w ten sposób, że lotnik, chcąc uniknąć kary, oświadcza, że się omylił. Nie wolno bowiem w Ameryce bez zezwolenia władz

przelatywać nad Oceanem, a Douglas nie byłby z pewnością otrzymał pozwolenia, bo maszyna była za stara (8 lat w używaniu) i nie była urządzona do lotu nad Oceanem.

Samozstrzał rozerwał mu głowę

Śmiertelnemu wypadkowi uległ w Samsieczynie 25-letni Bolesław Bieliński. Dzierżawił on tam duży ogród, na którym wyrządzało mu wielkie szkody ptactwo. Chcąc je odstraszyć, skonstruował sobie samozstrzał, z 25-centymetrowej rury żelaznej, napelnionej

prochem, i zamkniętej z jednej strony żelazną śrubą. Po zapaleniu lontu, ukrył się za blisko i tak nieszczęśliwie, że ciężka śruba za nykająca rurę, wyrwana siłą eksplozji, uderzyła Bielińskiego tak mocno w skroń, że zabiła go na miejscu.

Pięć interpelacji Wiesnera i jedna

Hassbacha noszą charakter antypolskiej demonstracji.

Interpelacje te mają na celu rzekome podkreślenie uposiedzenia mniejszości niemieckiej w Polsce, a tym samym osłabienie bardzo silnego wraźnia, jakie wywołał głośny memoriał Związku Polaków o niedoli Polaków w Rzeszy.

DELEGACJA ZIEMIANY NIEM.
U P. PREMIERA.

WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowski przyjął w dniu 15 lipca 1938 roku sen Hassbacha na czele delegacji Zw. Wielkiej Własności Ziemiańskiej Niemieckiej na Śląsku w składzie przewodniczącego Związku bar. Reitzensteina oraz pp. Hegenscheida i Mauwe.

Olbrzymi pożar 80 osób ofiarami wybuchu zbiornika

NOWY JORK. Pełen grozy olbrzymi pożar szaleje w Wellsevide w stanie New York.

W rafinerii Sinclair Oil Company, jednej z największych tego rodzaju prze-

twórni Stanów Zjednoczonych, wyleciał w powietrze zbiornik mieszczący 4 mil. 800 tys. litrów. Siła wybuchu była tak wielka, że nastąpiła kolejno eksplozja 15-tu innych zbiorników. Zbiornik który wyleciał w powietrze, spadł płonąc w odległości kilkuset metrów, w zgromadzony tam tłum ludzi, zabijając 50 osób i raniąc ciężko 50.

Jak dotąd nie zdołano ustalić, czy wybuch zbiornika jest dziełem przypadku, czy też ma się tu do czynienia ze zbrodniczą akcją sabotażu.

Bystry okazał się za mało bystry

BYDGOSZCZ. W Kamieńcu nad Wisłą zrobiono alarm, że utonął 19-letni Leon Bystry. Nad Wisłą znaleziono ubranie Bystrzego, a narzeczona otrzymała list, że Bystry popełnił samobójstwo. Miejscowa ludność łącznie z policją rozpoczęła poszukiwania za zwłokami, których nie znaleziono..... ponieważ następnego dnia przywieziono Bystrzego upitego z Bydgoszczy.

Efekt tego żartu mutny, gdyż narzeczona zerwała z Bystrzym, a policja rozpoczęła dochodzenia za symulację samobójstwa.

Przywódcą Niemców Śląskich okradał skarb państwa

KATOWICE. Brygada ochrony skarbu w Tarnowskich Górach przy okazji prowadzenia dochodzeń o przestępstwo dewizowe przeciwko jednemu z

czołowych przywódców niemieckich, Franciszkowi Michatzi z Tarnowskich Gór, która to sprawa zakończona została już wyrokiem skazującym Michatza i tow. na kary więzienia od 1 roku do 6 miesięcy, wpadła na trop nadużyć podatkowych Michatza.

Jak stwierdzonoż przez długi okres czasu świadomie zatajał on dochody czerpane z wypożyczonych na procent 27.000 dolarów amerykańskich przez co uszczuplił dochody skarbowe o sumę 50.000 złotych.

W związku z ustaleniem tego faktu władze skarbowe obłożyły aresztem posiadaną przez Michatza na kontach bank. gotówkę w wysokości 140 tys. złotych na zabezpieczenie pretensji skarbu państwa z tytułu ukroczonych podatków i za afery dewizowe.

Sytuacja na rynku zbożowym

Tendencja dla pszenicy była spokojna, dopiero pod koniec miesiąca nastąpiła niewielka zwyzka.

Na rynku żytnim w pierwszej połowie miesiąca zaznaczyło się lekkie osłabienie, w drugiej natomiast silna zwyzka która trwała do końca miesiąca. Przyczyna tej zwyzki leży zapewne w pewnym opóźnieniu tegorocznych zbiorów przy niewielkich zapasach.

Ze świata

ATENY. Trzęsienie ziemi, które nawiedziło ubiegłej nocy Grecję spowodowało w miejscowościach Tatoi, Tangara, i Kakoss - Alessi śmierć 200 osób i ciężkie porażenia przeszło 100 osób.

LONDYN. W miejscowości Pundzab (Indie Brytyjskie) doszło do krwawego starcia między policją a członkami szczytu Sikh. Jeden policjant brytyjski i około 30 krajowsów odniosło rany.

TOPK.

Po Skarby Zachodu

36

ZAKOŃCZENIE.

Jest godzina 17,20. Nad Warszawą plonie złotawa luna wczesnojesiennego wieczoru. Krakowskim Przedmieściem, Nowym Światem, Alejami pięknie barwna rzeka spacerującej publiczności. Ostatnie blaski zachodzącego słońca dobywają z subtelnej karnacji kobiet istotnie czarujące refleksy. Toalety pod hasłem „Zwycięstwo barwy”, jednakowoż na paniach jak i na gentlemanach znać więcej szyku niż niezbędnego komfortu... O tej porze dnia każda Warszawianka i każdy Warszawiak zwykł się znajdować w mieście — a więc po za obrębem śródmiejska, warsztatu i codziennych nieznośnych zajęć...

O 6-tej — po zamknięciu składów, nikt już nie przecisnie się tędy. Miasto przybiera wygląd jakiejś wielkiej ruchomej świątyni w czas popołudniowych niesporów.

Wypięknioty, wyświeżony po mej napowietrznej wędrówce, zaszedłem na „czarną” do Lursa.

Grono przyjaciół — wiernych bywalców kawiarni — rozkosznych nowiniarzy, otoczyło mnie kołem.

Nie potrzeba być wielkim znachorem, aby stwierdzić natychmiast, że w rysach twarzy przeciętnej, mieszkanka nadwiślańskiej stolicy, ma więcej więcej temperamentu niż woli, więcej młodzieńczego porywu, niż wewnętrznej powagi

i poczucia szczęścia, które bywa jedynie udziałem tych, którym dane jest korzystać codziennie ze słodkich owoców własnej wytwórczości.

Moi znajomi, wśród których nie brakło braci ziemian, a też i mecenasów, bankierów, urzędników, radców, prezesów i innych wartościowych okazów, dowiedziawszy się o ostatnim wyniku mej podróży handlowej, urządzili mi przyjęcie, graniczące z owacją. Wyobrażano sobie, że stałem się szafarzem nieograniczonych kredytów, że posiadam portfel wypchany czekami na wszystkie zagraniczne banki...

Iluzje! Bajki wierutne!

Zarzucono mnie gradem pytań, z których nie wszystkie odznaczały się dyskrecją... Trzeba było odcinać się, odpowiadać rakietami dowcipów, udawać żartownisia.

Pod wieczór przeszliśmy do klubu, gdzie „owacja” rozpoczęła się „de noviter.”

Ktoś postawił butelkę szampana i serca roztworzyły się. Rozpoczęły się zwierzenia. Niebawem okazało się, że mimo pozorów odurzającej wesołości, głębokie tragedje codziennego życia są chlebem powszednim tych ludzi. Jednym dał się we znaki wzrost kosztów utrzymania, inny znów nie dostał spodziewanego awansu, trzeciego opuściła kochanka, urażona imieniemowym darem naszyjnika z kombinowanych kamieni... Byli też tacy, którzy trwali przymusowo w kawalerskim stanie z powodu braku czteropokojowego mieszkania. Jako fachowemu rolnikowi, nie tajem mi było, że ten finansowo nikłym roślinkom przydał by się, wśród ogólnej ekonomicznej posuchy, rzesisty deszcz złota. Trzeba by — pomyślałem — przed całym narodem, począwszy

od robotnika aż do głowy pracującego bankiera, otworzyć jaknajszersze horyzonty twórczej pracy — dać całemu krajowi nieograniczone możliwości gospodarczego rozwoju. Któż to potrafi? Gdzież pasterz, zdolny wskazać stadu baranów drogi na urodzajne pastwiska?

Błędem byłoby największym oczekiwać z założeniami rękami na zjawienie się imaginacyjnego Mesjasza. Co do mnie wyznać muszę, że wyjechawszy z kraju jako pesymista, po trzech miesięcznym pobycie zagranicą, powracam jako nieuleczalny optymista i na każdym kroku widzę w Polsce świetne warunki rozwoju. Trzeba tylko kroczyć wytrwale jasnym szlakiem myśli, naszych wielkich statystów z ubiegłego stulecia, skorzystać z wskazań Lubeckich. Wielopolskich i Szczepanowskich. Mamy przecież niepodległą Ojczyznę — oni tego nie mieli, a jednak nie tracili głowy. Korzystajmy więc z owoców upragnionej wolności.

Te i tym podobne uwagi przychodziły mi na myśl, na widok mych nie zupełnie szczęśliwych ziomeków, więc na zakończenie posiedzenia, po trzeciej butelce „mrożonego”, rzuciłem na stół mój natotnik podróży i rzekłem:

— Oto moje czeki na złoto i odpowiedź na wasze, zresztą uzasadnione, biadania. Czytajcie, krytykujcie i osądzcie sami, a jeżeli me szczere słowa, podobnie jak ten iskrzący się w kryształ szampan, rozniecą w was zapal do pełni życia i twórczego czynu, to powiem sobie z radością: Nie pitem dziś z wami napróżno!

Odpowiedziano mi chórem: Odrodzona i bogata Polska niech żyje!

KONIEC.

POKOJE

tanie, czyste, ciepłe i czyste z wodą bieżącą, blisko Dworca Gł. w Warszawie

poleca

HOTEL ROYAL

Chmielna 31
Kawiarnia
Bezpłatny garaż.

ROLNICY

chronicie owoc całorocznej pracy
UBEZPIECZAJCIE PŁONY

w stogach i stodołach od ognia

w

ZAKŁADZIE UBEZPIECZEN WZAJEMNYCH

w Poznaniu

Najkorzystniejsze warunki, bezwzględna pewność, solidne odszkodowanie
DZIAŁY UBEZPIECZEŃ: od ognia, gradobicia, kradzieży z włamaniem i odpowiedzialności prawnej
ODDZIAŁY: Poznań - Ostrów - Leszno - Kalisz - Toruń - Bydgoszcz - Gdynia i Włocławek

Krwawa bitwa na noże przed gmachem Kom. policji

BYDGOSZCZ. Przed gmachem Komendy Policji Państwowej w centrum Bydgoszczy w pobliżu Placu Teatralnego doszło w niedzielę w nocy do krwawej masakry pomiędzy mieszkańcami dwu przytułków dla bezrobotnych z ulicy Lubelskiej 42 i Jagiellońskiej 62.

Spotkanie obu grup złożonych z kilkunastu osób nastąpiło o trzeciej w nocy. Po krótkiej wymianie zdań doszło tak szybko do bójki na noże, że nim policja zdążyła interweniować, zabity został 25-letni Juliusz Reiss, bezrobotny i bezdomny stolarz, a bardzo poważnie zraniony 25-letni Władysław Chojnacki, oraz Jan Chorzępa.

Policja z trudem rozdzieliła walczących, zatrzymując z nich sześć osób. Pozostali uczestnicy bójki zbiegli, mimo, że wielu z nich odniosło poważne rany.

Wszystkich aresztowano w barakach. Ogółem w bójce rannych zostało 12 osób, w tym dwie bardzo ciężko.

Samobójstwo w nurtach Wisły

GRUDZIĄDZ. Przed kilku dniami wpłynęło do policji w Grudziądzu doniesienie od J. Sarnowskiej, że mąż jej 66-letni Franciszek Sarnowski przed kilku dniami wydal się z domu i zaginął.

Obecnie jeden z mieszkańców Świecia wyłowił z Wisły zwłoki nieznanego mężczyzny. Jak się okazało rozpoznano w nich Franciszka Sarnowskiego.

Z przeprowadzonego śledztwa wynika, że Sarnowski popełnił samobójstwo.

Drażek pomiarowy przyczyną katastrofy

KÓRNIK. Samochód właściciela piekarni i cukierni Franciszka Kamińskiego z Poznania, chcąc wyminąć na środku szosy w pobliżu Kórnika drażek pomiarowy, zauważony dopiero w ostatniej chwili przez szofera, uderzył tyłem o wystający na szosie domek drożnika. Wskutek wypadku 56-letni Franciszek Kamiński i jego zameżna córka Aniela Kozłowiec, oraz szofer Jędrzejczak zostali ciężko ranni. Kamiński zmarł w szpitalu.

Powodem zajścia było zadenuncjowanie przed policją przez lokatorów przytułku przy ulicy Jagiellońskiej jednego z mieszkańców przytułku przy ulicy Lubelskiej.

Katastrofy samochodowe bez końca

TCZEW. Na zakręcie szosy obok wiaduktu kolejowego pod Tczewem zderzyły się dwa samochody: ciężarowy prowadzony przez szofera Dąbkowkiego z osobowym, który prowadził dyrektor gimnazjum męskiego w Tczewie, p. Zwirzyński.

Wskutek zderzenia oba samochody zostały rozbite. Dyrektor Zwirzyński oraz jadąca z nim córka Ernestyna odnieśli lekkie rany. Rannych odwieziono do szpitala w Tczewie.

Żydzi pobili się ze sobą w boźnicy

W Mikstacie pod Ostrowem (Wielkopolska) powstał spór między Żydami w boźnicy. Tłem nieporozumień był antagonizm dwóch rodzin żydowskich, posiadających przywilej prowadzenia modłów w boźnicy. Spór przekształcił się w bójkę, w czasie której jeden Żyd

został pobity do krwi. Urządzenia boźnicy częściowo zniszczono.

Bójka ta nie była pierwszą awanturą w boźnicy mikstańskiej. Od dłuższego czasu wśród miejscowych Żydów panuje poważna niezgoda.

Mężczyzna operuje kwasem sol.

KATOWICE. W Ligocie pod Katowicami zdarzył się oburzający wypadek. Do wychodzącego z domu asystenta PKP. Stanisława Głowackiego, podbiegł 41-letni Oskar Wysocki, młynarz parowozowy i oblał go niespodziewanie kwasem solnym. Na szczęście szybkim ruchem ręki zasłonił sobie oczy, tak że żrący płyn poparzył mu tylko rękę i nieosłoniętą część twarzy.

Wysocki zbiegł i ukrywa się przed policją. Ofiarę zamachu umieszczono w szpitalu.

Sledztwo ustaliło, że Wysocki człowiek żonaty i ojciec kilkorga dzieci, narzucał się swoją miłością córce Głowackiego. Ponieważ Głowacki stanął w obronie córki, Wysocki postanowił się zemścić.

W czasie kąpieli w Wiśle znaleziono szczękę mamuta

KRAKÓW. Wielką sensację w Krakowie wywołało znalezienie w czasie kąpieli w Wiśle w Krakowie opodal klasztoru Nrobertanek jakiejś olbrzymiej kości. Była to potwornie wielka szczęką jakiegoś zwierzęcia. Ludzie prosić „ustalili” że z całą pewnością jest to szczęką legendarnego smoka wawelskiego, który

pełnił nad Wisłą, napiwszy się za dużo wody po spożyciu barana z siarką, rzuconego sprytnie przez Krakusa.

Sprawą zainteresowały się sfery naukowe, które ustaliły, że znalezisko jest istotnie niezwykle, ale, że nie jest żadną szczęką smoka, lecz szczęką mamuta.

Katastrofalna burza na Pałukach zniszczyła plony przed żniwami

POZNAŃ. Z Barcina donoszą o gwałtownej, nie notowanej od wielu lat burzy gradowej, jaka przeszła nad Barcinem i okolicą. Grad wielkości kurzych jaj zniszczył wszelkie plony rolne, poobdzierał liście z drzew, podziurawił dachy zagrod oraz wytłukł po-

nad 100 szyb. Od burzy ucierpiały również ptaki i mniejsze zwierzęta, jak zające, które znajdowano martwe na polach.

Podobnie silna burza przeszła nad Żninem, niszcząc tegoroczne żniwa. Pewien pastuch, pasący bydło na polu został tak silnie pokaleczony lodem w głowę, że musiano go oddać pod opiekę lekarską.

Burza gradowa zniszczyła także plony w okolicznych miejscowościach, jak Orchowo, Gębiec i Siedluchno. Straty rolników są olbrzymie.

Z całej Polski

TCZEW. W Małym Garczu pow. tczewski wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie uczeń gospodarczy Gerhard Klusse wybrał się w towarzystwie swych sióstr i krewnych nad jezioro celem zrobienia kilku zdjęć fotograficznych. Podczas fotografowania Klusse stojąc w wodzie cofnął się kilka kroków i natrafił na głębie. Nie umiejąc pływać Klusse utonął na oczach rodziny.

WADOWICE. Na gminnym pastwisku w Inwaldzie paś w jednym rogu łaki krowy bez uwięzi 67-letni Jakub Młoczek, który położył się na trawie chcąc odpocząć. Po chwili usnął. Krowy podjudzone muchami, poczęły się gonić aż wpadły na leżącego Młocka, tratując go i łamiąc mu obie nogi.

Zbudzony począł wzywać pomocy, której udzielili mu nadbiegli wieśniacy, odwołując go do szpitala w Wadowicach.

STANISŁAWÓW. W Rakowcu nad Dniestrem rozegrała się krwawa tragedia u podnóża skały, na której wznoszą się wspaniałe ruiny zamku Bieniawskich. Nieznany kajakowiec postrzeżony po wylądowaniu swą towarzyszkę, a sam wystrzałem w skroń popełnił samobójstwo.

LWÓW. Opodal wsi Jabłonka w czasie dokonywania wierceń odkryto zagadkowe źródło o temperaturze 8 stopni Celsjusza, które trysło na wysokość kilku metrów. Ryby wpuszczone do źródła giną po kilku godzinach.

Składu chemicznego wody na razie nie zbadano.

Z życia Zw. Powst. i Wojaków w Węgorzynie

Zebranie placówki, które odbyło się w ubiegłą niedzielę u p. Grzeszewskiego miało swoisty i nadzwyczajny charakter, uwypukliło bowiem sprężystość i żywotność placówki, czego zewnętrznym dowodem są liczne odznaczenia, jakie wręczono na tym zebraniu członkom placówki z ramienia władz centralnych Związku.

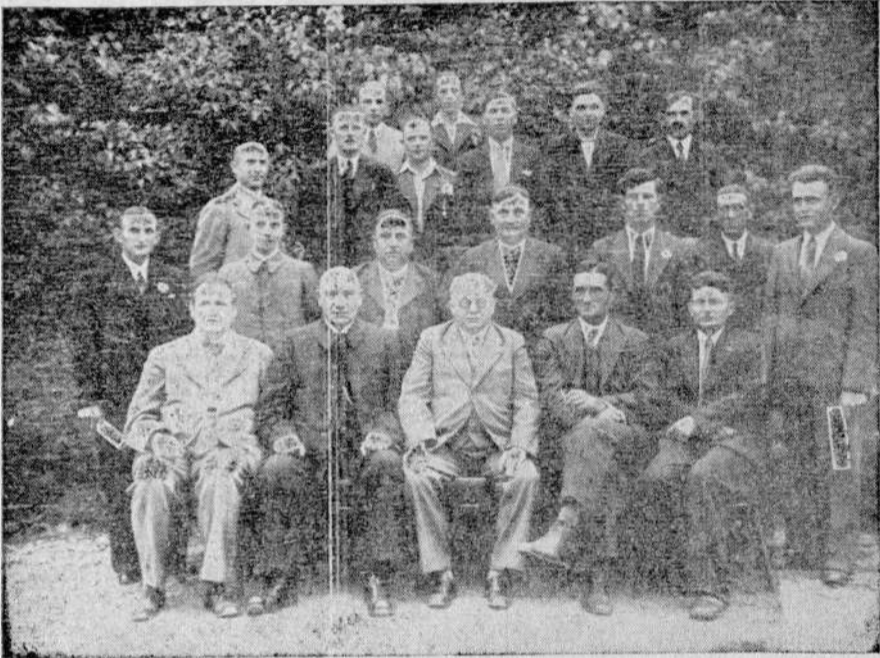
Posiedzenie uroczyste zajął p. kpt. Sturromski, witając przybyłych z Zarządu Powiatowego p. prezesa p. Szczukę, sekretarza pana Szalińskiego oraz jako gościa red. p. Ledwochowskiego.

W części zebrania poświęconej sprawom bieżącym podał sekretarz placówki drh. Kwiatkowski do wiadomości obecnych zarządzenia i okólniki władz zwierzchnich, m. in. też podziękowanie za udział placówki w uroczystościach toruńskich z okazji przekazania armii sprzętu darowanego przez społeczeństwo pomorskie.

zek druham Kryskowiak, Świątkowski, Nadolski, Wróblewski i Socha. Widomy to znak, że placówka wychowała sobie należyty narybek, kadry młodzieży, która zdolna będzie zastąpić wypróbowanych już starych bojowników.

Wręczając odznaczonym krzyże zasługi winażuje im prezes sukcesu, osiągniętego w tak młodym wieku i zachęca ich do dalszej pracy.

W podziękowaniu za uznanie położonej pracy i zachętę do dalszej, prezes honorowy drh. Sturromski podkreślił na podstawie swoich 10-letnich doświadczeń w placówce, że jeszcze nie wszystko jest tak doskonałe jak być powinno, że natomiast uznanie z strony Władz Związkowych będzie bodźcem, by wypełnić luki i zaprzęgnąć się do jeszcze intensywniejszej pracy. Członek honorowy drh. Kwiatkowski zaznaczył jako długoletni sekretarz placów-



Placówka Powstańców i Wojaków Węgorzynie

Następuje przykre zazwyczaj urzędowanie skarbnika, inkasowanie składek, która to czynność odbyła się w placówce sprawnie i z sukcesem wcale poważnym, co jak wynika z uwag skarbnika dzieje się z reguły i należy zapisać na dobro pojmowania należytego swych obowiązków przez członków placówki.

Po tym wedle porządku obrad zabiera głos Przewodniczący Zarządu Powiatowego pan Szczuka. Wskazuje w swoim przemówieniu na brzemienne w konflikty wojenne położenie polityczne w Europie i całym świecie, na ognisko zapalne w Czechosłowacji, w której stykają się dwa wrogie prądy zachłanność tencjońska i światoburcze dążenia bolszewickie i gdzie wystarczy lada iskierka, ażeby rozpalic pożogę wojenną, która ogarnąć może cały świat.

By ostać się w tym rwącym prądzie, Polska musi mieć silną armię, taką jakiej części miełmy onegdaj okazję podziwiać na świecie pomorskim w Toruniu. Dla obrony kraju nie wystarczy jednakowoż nawet najlepiej uzbrojona armia czynna, uzupełnić ją musi armia rezerwowa, nie mniej dobrze przygotowana do boju. Częścią tej armii rezerwowej to Związek Powstańców i Wojaków, którego członkowie są świadomi swojego zadania i chcą go wiernie wypełnić w służbie dla społeczeństwa i Państwa, co ślubują gromkiem okrzykiem: Najjaśniejsza Rzeczpospolita — Jej Prezydent i Wódz Naczelny niech żyją.

Po tym przemówieniu, które znalazło entuzjastyczny odzew u druhow przystępuje prez. pan Szczuka do nadania odznaczeń, którymi Związek uczcił zasługi szeregu członków placówki.

W imieniu władz związkowych wręcza dyplom mianowania prezesem honorowym placówki drh. Sturromskiemu, zaznaczając, że twar da szkoła żołnierska, którą przebył kapitan prezes była mu wzorem, według którego wychowywał w długoletniej pracy placówkę wznosząc ją na poziom wysoki, i nie wątpli, że dzięki tym zaletom zdoła ją nadal poprowadzić do jeszcze większych zaszczytów jako najlepsza placówka w powiecie.

Wręczając następnie dyplom członka honorowego placówki sędziemu sekretarzowi jej drh. Kwiatkowskiemu p. Szczuka podkreśla że szczyt się może placówka sekretarzem, który jako gorliwy Polak od wczesnej młodości wytrwał na posterunku pracy społecznej i narodowej jako wzór dla młodszych druhow, którzy mogą być dumni, iż tyłu z pośród młodych osiągnęło odznaczenia.

Srebrne bowiem krzyże zasługi nadał Zwią-

ki, trzymający stałą rękę na tętnie ruchu w placówce, że poszczególni członkowie wywiązują się należycie z swoich obowiązków i jest pewny, że każdy z nich pracować będzie ile sił starczy.

W imieniu młodych, odznaczonych codo-piero honorowymi odznakami Związku, drh. Wróblewski oświadczył, że sukces jaki osiągnęli będzie dla nich pobudką dla wyczerpanej pracy w myśl hasła Związku „Bóg i Ojczyzna“.

Następnie zabiera głos red. p. Ledwochowski wskazując na to, że Wódz Naczelny poza troską o armię i jej dozbrojenie zwrócił się również do armii rezerwowej z apelem dozbrojenia się moralnego społeczeństwa, konsolidacji w OZN, by ramię przy ramieniu w wspólnym wysiłku i w jednolitej idei wydzwignąć Polskę w zwyz. Upomina obecnych, by o tym nie zapomnieli i nie szczydzili i na tym polu swojej współpracy dla dobra ogółu.

Z kolei drh. Sturromski składa prezesowi powiatowemu drh. Szczuce oraz sekretarzowi Zarządu powiatowemu drh. Szalińskiemu powinszowania z okazji odznaczenia ich pracy niepodległościowej Medalem Niepodległości. Drh. Wróblewski porusza sprawę, rozpanoszenia się ruchu młodo - niemieców na terenie tu-tejszym i poleca ruch ten baczej uwadze instancyj powołanych do czuwania nad bezpieczeństwem Państwa.

Apelem do pracy w myśl hasła Związku zakończył drh. prezes Sturromski uroczyste zebranie poczym odpiewano wspólnie „Rotę“.

W luźnej pogadance, podczas której wykonano wspólną fotografię, spędzono w towarzystwie członków i gości kilka miłych godzin i rozlano się z przeświadczeniem, że w placówce Powstańców i Wojaków Węgorzynie panuje znakomity nastrój koleżeński, gwarantujący harmonijną i owocną współpracę doskonałej tej organizacji.

Szajka wąbrzeska stanęła przed Sądem za napad rabunkowy w W. Radowiskach

Wczoraj odbyła się w Sądzie Okr. w Toruniu rozprawa przeciw szajce włamywaczy, która napadła w dniu 25 kwietnia na gospodarstwo p. Wiśniewskiego Teodora w Wielkich Radowiskach i pobili trzonkiem od siekiery Wiśniewskiego na głowie i ramionach

KRONIKA Kalendarzyk

22
LIPIEC

Piątek

Marii Magdaleny
Słowiański. Bolesława.
Słońca wsch 3,41 zach 19,43
Księżycy wsch 23,40 zach 14,55

Kronika historyczna:

- 1443. Władysław Warn. wyrusza przeciw Turkom.
- 1793. Sejm w Grodnie potwierdza akt drugiego rozbioru Polski.
- 1817. Pogrzeb ks. Józefa Poniatowskiego.
- 1832. Zmarł Napoleon II (syn) „Orlątko“.

23
LIPIEC

Sobota

Apolinarnego bisk. m.
Słowiański: Czesława
Słońca wsch 3,42 zach 19,42
Księżycy wsch — zach 16,4

Kronika historyczna:

- 1466. Starograd odebrany Krzyżakom.
- 1829. Zmarł w Warszawie Wojciech Bogusławski „ojciec teatru polskiego“.
- 1817. Słynna bitwa pod Krechowcami.
- 1923. Zawarcie traktatu przyjaźni z Turcją.

24
LIPIEC

Niedziela

7 po Ziel. Sw. :
Słowiański: Zeliśtawa
Słońca wsch 3,43 zach 19,42
Księżycy wsch 0,43 zach 17,6

Kronika historyczna:

- 1633. Zwycięstwo hetmana Koniecpolskiego nad Tatarami pod Sasowym Rogiem.
- 1683. Jan III wyrusza na obronę Wiednia.
- 1792. Stan. August przystępuje do Targowicy.

WĄBRZEŻNO

● Wiadomości parafialne. W niedzielę po niesporach zebranie Matek Różańcowych po tym zebraniu Bractwa N. Pocz. Najśw. P. Marii w salce parafialnej.

W niedzielę przysłaż po niesporach w salce parafialnej zebranie Rozkrzewienia Wiary z referatem Brata Eichbergera o Mijach w Chinach. Po zebraniu uregulowanie składek miesięcznych.

Pogadanka dla Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży żeńskiej odbędzie się we wtorek dnia 26 bm. o godzinie 7,30 w ognisku. Uprasza się o liczny udział.

● W miejsce wieńca na trumnę śp. Wiktora Balcerskiego składają 10 złotych na dożywianie biednych dzieci.

Aptekarstwo Jankowscy

● Zamiast wieńca na trumnę śp. Wiktora Balcerskiego składają na najbiedniejszych pozostających pod opieką Pań Stowarzyszenia świętego Wincentego a Paulo Jezierscy

● Na dożywianie biednych dzieci złożył p. Alfons Szczuka. Gdynia zł 5 zamiast kwiatów na trumnę śp. Wiktora Balcerskiego.

Pieniądze wręczyłemu p. Sigurskiej. Redakcja

■ WĄBRZEŻNO ZDOBYWA W REKORDOWYM TEMPIE PIERWSZENSTWO CO DO DROŻYZNY. Jak już ostatnio pisaliśmy na łamach naszej gazety, drożyzna w naszym mieście co do artykułów pierwszej potrzeby wystawionych przez producentów na sprzedaż w dni targowe, przybiera zastraszające rozmiary. Osiągnęliśmy już dalszy rekord. Toruń i Grudziądz pobiliśmy pod względem drożyzny już dawno, prześcignęliśmy już Poznania i jeżeli posuniemy się w tym tempie

dalej, pierwszeństwo pomiędzy miastami Polski niebawem osiągniemy.

Przyczyną niezwykłego tego zjawiska już napiętnowaliśmy, jest to niczym nieposkromione wydzieranie wprost targującym konsumentom towaru spod rąk przez handlarzy i handlarzy, używających w ostatnim czasie fortelu takiego, że transakcje za nich wykonywują inni — niehandlarze — a faktyczni nabywcy towaru na wywóz asystują im, dyrygując w zapodaniu cen i napastując wszystkich, którzy na takie obejście przepisów targowych się oburzają.

Czas najwyższy, żeby instancje miarodajne wkroczyły i ukróciły samowolę bezwzględnych pośredników.

Ceny na dzisiejszym targu wskutek tych manipulacyj były oczywiście tak wysokie, że wolimy je przemilczeć, żeby nie odstraszyć ewentualnych letników od pobytu w Wąbrzeźnie, które przecież jest oficjalnie uznanym letniskiem!

● Przejechanie dziecka przez rowerzystę. Na ulicy Polnej najechał rowerzysta na dziecko p. Reckiego, któremu złamał rękę. Dziecko przewieziono do szpitala. Rowerzystą, który dziecku złamał rękę okazał się p. Czyżewski z Wąbrzeźna. Kto ponosi winę w tym wypadku, okaże się w najbliższej przyszłości. Na łamach naszego pisma stale upominamy rodziców, by uważali na swe dzieci, jednakowoż władze powinny w wypadkach gdy rodzice zawniają brakiem opieki przykładowie ich ukarać.

● Bacność byli żołnierze I, II i III Korpusu Wschodniego, Legionu Puławskiego, Zeligowczy, Kaniowczy, Sybiracy Murmańczy, żołnierze oddziałów Odeskich, Kaukaskich i innych oddziałów wschodnich.

Dla ujęcia w ewidencję byłych żołnierzy wyżej wymienionych oddziałów, w których pełnili służbę wojskową, uprasza się o zgłoszenie w Powiatowej Komendzie Federacji P. Z. O. O. w Wąbrzeźnie, w Domu Społecznym, gdzie należy podać w jakim oddziale pełnił służbę wojskową oraz obecny adres zamieszkania.

● Kursy szybowcowe w Gostomiu. W dniach od 1 do 25 sierpnia 1938 roku odbędzie się kurs w szkole szybowcowej w Gostomiu, pow. kartuskiego. Kandydaci w pierwszym rzędzie młodzież w wieku przedpoborowym, winna składać podania do Pomorskiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP w Toruniu. Uczniowie korzystają z ulg kolejowych, z ubezpieczeń i opieki lekarskiej. Zgłoszenia należy wnieść na odpowiednim formularzu. Do szkoły przyjmowani są kandydaci w wieku co najmniej ukończonych 16 lat. Do zgłoszeń należy załączyć:

- 1) dowód obywatelstwa polskiego;
- 2) świadectwo zdrowia na rok 1938, wydane przez poradnię sportowo - lekarskie przy ośrodkach PW i WF.;
- 3) zaświadczenia o zakresie wykształcenia.
- 4) dwie fotografie w formacie legitymacyjnym.
- 5) pisemne zezwolenie rodziców, lub prawnego opiekuna z poświadczeniem własnoręczności odpisu (obowiązuje tylko kandydatów niepełnoletnich);
- 6) znaczek pocztowy na odpowiedź (25 groszy).

Bliższych luformacyj udzielają sekretariaty LOPP.

● Nowe podręczniki do nauki religii. Ministerstwo WR i OP podaje do wiadomości, że w porozumieniu z władzami szkolnymi ustaliło tekst nowych programów nauki religii rzymsko - katolickiej w publicznych szkołach powszechnych. Programy te będą w najbliższym czasie ogłoszone i stopniowo wprowadzone do szkół od przyszłego r. szkolnego. W związku z powyższym opracowane będą nowe podręczniki do nauki religii.

O współudział oskarżeni zostali poza tym Ciarkowska Cecylia oraz Wierzbicki Władysław, ostatni pod oskarżeniem, że zatrudniony swego czasu jako parobek u Wiśniewskiego, wskazał bezpośrednio wykonawcom zbrodni okazję do rabunku.

Oskarżeni bronili się zaciekle, korzystając również z obrony adwokackiej.

Rozprawa, obfitująca w ciekawe momenty, rzucające jaskrawe światło na zbrodnicze milieu naszego miasta, przeciągnęła się do późnej nocy.

Wyrok ogłoszony zostanie dzisiaj o godzinie 17.

*Świeżość ciała
to powodzenie,
powodzenie
osiągniesz stosując*



SUDORYN
AP. KOWALSKI

● **Osobiste.** Starszy posterunkowy p. R. Warlik z posterunku Wąbrzeźno przeniesiony został do posterunku w Tucholi w charakterze komendanta posterunku.

Z powodu zaszczytnej nominacji składamy p. Warlikowi nasze powinszowania i życzenia powodzenia na nowej placówce.

Redakcja

● **Podwieczorek Bractwa Kurkowego w Wąbrzeźnie.** W niedzielę, dnia 24 bm o godzinie 15,00 odbędzie się strzelanie na Strzelnicy Bractwa. Zaprasza się wszystkich sympatyków jak również tych, którzy podczas ostatniej uroczystości królewskiej z powodu deszczu nie mogli przybyć. Na powyższe strzelanie wyznaczono wiele cennych nagród.

Podczas strzelania koncert ogrodowy dobrej orkiestry i dancing.

● **Wstrzymanie egzekucji na okres żniw.** Izby Skarbowej wydały zarządzenia w związku z rozpoczęciem żniw w całym kraju. Na podstawie obowiązujących przepisów podatkowych, wstrzymane zostały wszelkie czynności egzekucyjne i licytacyjne u rolników, by umożliwić im pracę przy zbiorach.

Przerwa w egzekucjach i licytacjach potrwa do dnia 31 sierpnia.

● **Dla amatorów sportu.** W niedzielę, dnia 24 bm. na boisku WF i PW o godzinie 16,30 odbędzie się interesujące spotkanie piłkarskie pomiędzy tut. KS. POMORZANKA a KS. POGOŃ, Nowe Miasto.

Po ostatniej przegranej, którą poniosła, KS. Pomorzanka dołoży niewątpliwie usilnych starań, by się zrehabilitować i wyjść zwycięsko z niedzielnej spotkania z drużyną N. Miasta.

● **Z srebrnego ekranu.** Kino nasze „SŁOŃCE“ widocznie przyjęło chwalebny zwyczaj, by w pięknym czasie wakacyjnym nie mącić słonecznego usposobienia naszego utworami filmowymi o treści, tragicznej, nastrojającej ponuro.

To też raczy nas filmami pogodnymi, zastosowanymi do obecnej aury.

Najnowszy film, to arcywesoła komedia muzyczna - śpiewana pod znanym tytułem MUZYKA DLA CIEBIE, z uroczą Magdą Schneider w roli filuteryjnej amerykanki, której dzielnie

sekunduje urodziwy Hans Söhker w roli wychowawcy i dzieła przybranego ojca.

W piątek, dnia 22 lipca, premiera w sobotę o godzinie 20,30, w niedzielę o godzinie 17,00 i 20,30 „MUZYKA DLA CIEBIE“.

JARANTOWICE.

— Skradziono prowiant przygotowany na żniwa. Dzisiaj w nocy na szkodę rolnika p. Makska Felskiego skradziono mięso z 2-centnarowego wieprza, zabitego dla zaprowiantowania się na żniwa. Bezwzględny złodziej nie omieszkał przy tej okazji zabrać również nową kosę zakupioną na żniwa.

KOWALEWO.

— **Szczęśliwe miasto Kowalewo.** W naszym mieście jest tylko jedna rodzina żydowska. Dlatego też synagoga od kilk lat świeci pustkami. To też nie ma u nas gminy żydowskiej, ani nie odprawiają się modły w synagodze.

Zarządca synagogi zmarł w zeszłym roku, zaś od czasu tego opiekuje się budynkiem gm. Golubka. Sama synagoga znajduje się w opłakanym stanie, wszystkie okna wybite i zabite deskami, zaś w przyległym ogrodzie rosną chwasty, ogrodzenie jest tak zaniedbane, iż nie miło nawet na to spoglądać.

Władze powinni raz nareszcie wejść i nakazać uporządkowanie, by budynek ten nie wyróżnił się tak rażąco od domów chrześcijan, którzy odświeżają swoje łudynki należycie w myśl nakazu władz.

Z sąsiedztwa

JABLONOWO.

— Z jarmarku. Na ostatnim jarmarku zwierzęcym z powodu dużego spędu bydła, ruch panował słaby. Zaznaczyła się wyraźna niżka cen na bydło.

BRODNICA.

— **Ucieczka więźnia kobiety.** Dnia 15 bm. eskortował st. posterunkowy Leon Schroder więźnia, Kazimierę Jabłońska, lat 52 (przebywającą w tut. więzieniu, gdzie odsiada karę 15 miesięcy więzienia za kradzież) na rozprawę sądową do Chorzel lb. Kongresówka). Wyrokiem sądu tamtejszego skazana została J. na 3 lata więzienia za kradzież.

W drodze powrotnej, na dworcu w Mławie J. udała się do ustępu, skąd udało się jej zbiec. Wszczęte przez policję mławską poszukiwania nie dały pomyślnych rezultatów. Jabłońska pochodzi z Pomiatowa pow. sierpeckiego, gdzie posiada u swej matki 3 nieletnich dzieci. Za zbiegłą wszczęto dalsze poszukiwania.

RYPIN.

— **Oznaki zatrucia po spożyciu wędliny.** W jednym ze sklepów rzeźniczych przy ulicy Kilińskiego nabyła pewna rodzina wędlinę, po spożyciu której zachorowała z objawami zatrucia. Policja spisała protokół i zakwestionowaną wędlinę przesłano do analizy.

— **Rzeźnia miejska bije żydom bydło w niedzielę.** Jak informują alarmujące wieści, żydzi nie posiadając przeważnie chłodni do przechowywania mięsa, a święcąc w soboty swój szabas, biją w rzeźni mięso w niedzielę rano. Podwójne wykroczenie prawa: naruszenie spoczynku niedzielnego i nielegalny handel w niedzielę, bo napewno żydzi nie trzymają mięsa u siebie przez niedzielę z powodu zepsucia się i przez niedzielę je sprzedają.

RADIO

PIĄTEK, dnia 22 lipca 1938 roku.

6,45 Powitanie słuchaczy i gimnastyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka poranna. 8,00 Soliści w wielkim repertuarze. 8,55 Wiadomości z Pomorza. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Dla każdego coś ładnego. 15,15 „Głośno szumią Gopla fale” — z Poznania. 15,30 Rozmowa z chorymi. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Muzyka salonowa. 16,45 C. O. P. — reportaż Jerzego Michałowskiego. 17,00 Dokąd jechać w święto. 17,05 Muzyka kwartetowa. 17,30 Muzyka z operetek. 17,55 Program na jutro. 18,00 Rzeczy ciekawe. 18,10 Utwory fortepianowe. 18,45 Nowości literackie. 19,00 Polskie piosenki żołnierskie. 19,20 Pog. akt. 19,30 Koncert rozrywkowy. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pog. akt. 21,00 Rozmowa ze słuchaczami. 21,10 Audycja słowno muzyczna. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,05 Wieczór liryki. 22,35 Wiązanka melodii tanecznych. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteor.

SOBOTA, dnia 23 lipca 1938 roku.

6,45 Powitanie słuchaczy i gimnastyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Orkiestra Rozgłośni

Wileńskiej. 8,00 Pogodne melodie. 8,55 Wiadomości z Pomorza. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Dla każdego coś ładnego. 15,15 Audycja dla dzieci. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Transmisja z Krynicy. 17,50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 17,55 Program na jutro. 18,00 Nasz program. 18,10 Gdy śpiewał Szalopin — reportaż ze Lwowa. 18,45 „Mohort” — rapsod rycerski Wincentego Pola (ze Lwowa). 19,00 Recital klarinetowy z Poznania. 19,20 Pog. akt. 19,30 Audycja słowno muzyczna ze Lwowa. 20,00 Audycja dla Polaków za granicą. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pog. akt. 21,00 Audycja dla wsi. 21,10 Polska Kapela Ludowa. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Godzina niespodzianek. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, kom. meteor.

NIEDZIELA, dnia 24 lipca 1938 roku.

7,15 Pieśń „Już od rana rozśpiewana”. 7,20 Muzyka. 8,00 Dziennik poranny. 8,15 Audycja dla wsi. 8,35 Audycja słowno - muzyczna. 9,00 Sprawy kupieckie. 9,10 Program na jutro. 9,15 Transmisja nabożeństwa z Krzemieńca. 11,45 Przegląd teatralny. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Poranek muzyczny. 13,00 Miłość w życiu Orzeszkowej. 13,15 Muzyka obiadowa. 15,00 Audycja dla wsi. 16,30 Oryginalny Teatr Wyobraźni. 17,10 Międzynarodowe Zawody Konne o puchar Bałtyku, transmisja ze stadionu w Gdyni. 17,30 Muzyka. 17,40 Tygodnik dźwiękowy. 18,10 Podwieczorek przy mikrofonie. 20,00 W obozie pełnomorskiego żeglarstwa. 20,15 Muzyka. 20,25 Wiersze Alfreda Kowalkowskiego. 20,35 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,40 Przegląd polityczny. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,30 Wiadomości sportowe. 22,15 Tańce i piosenki. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, kom. meteor.

RUCH TOWARZYSTW

— **Baczność Bractwo Kurkowe.** W dniu 24 bm. zbiórka wszystkich braci na strzelnicę celem wzięcia udziału w strzelaniu. Początek o godzinie 15,00. Zarząd

POZNAŃSKIE TARGOWISKO MIEJSKIE.

Poznań, dnia 10. 7. 1938 r

Placono za 100 kg. żywej wagi.

Świnie	
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	84—86
Maciory i późne kastraty	76—88
Cielęta	
Najprzedniejsza cielęta wytuczona	80—88
Tuczona cielęta	70—76

JAN HOFFMANN

RYNEK 13 WĄBRZEŻNO-POM. TELEFON 11
Filie: PŁUŻNICA-KSIAŻKI tel. nr 5

HURTOWY I DETALICZNY HANDEL TOW. KOLONIALNYCH DELIKATESÓW I WIN

POLECA NAJTANIEJ:

**wszelkie towary kolonialne
delikatesy, cukry i czekolady**

a w szczególności

na sezon letni:

- Ostrzanki do kos szt. 0,25
- Smar do wozów ft. 0,22
- Oliwa do maszyn litr 0,70
- Oliwa „ „ „ 0,60

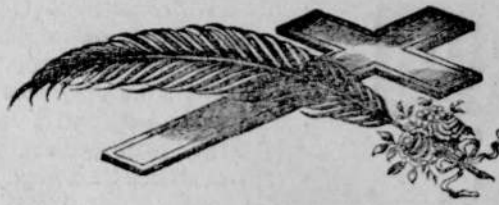
Proszek salicylowy

Ocet winny i estragonowy do zapraw litr od 0,60

Piwotwór do wyrobu piwa
Mucholapki 3 sztuki 0,10

Świeże matiasy szt. 0,25
Matties śledzie „ 0,06

Mydła toaletowe w wielkim wyborze
Mydła do prania po najniższej cenie



Dnia 20 b. m. zmarł w Gdyni wskutek nieszczęśliwego wypadku opatrzony Sakramentami św. w 30 roku życia nasz najdroższy brat, siostrzeniec i szwagier

ś. p.

Wiktor Balcerski

o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina

Wąbrzeźno, dnia 20 lipca 1938 r.

Eksporta i pogrzeb z domu żałoby w Wąbrzeźnie, ul. Mickiewicza w sobotę, dnia 23 b. m. o godzinie 10.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.



W dniu 20 b. m. o godz. 6,45 zmarł w Gdyni na skutek nieszczęśliwego wypadku motocyklowego

ś. p.

Wiktor Balcerski

kupiec

gorliwy członek tut. Korporacji Kupców Samodzielnych.

W zmarłym tracimy bardzo zdolnego i gorliwego członka i zacnego współobywatela

Cześć Jego pamięci

Korporacja Kupców Samodzielnych
w Wąbrzeźnie

KUPUJĘ każdą ilość
SPORYSZU
(MUTTERKORN)

i placę za kg 2 do 3 zł.

Chemiczna Fabryka „Donatol”

K Wietrzyński, Wąbrzeźno, ul. Kopernika 2

— Tamże udziela się bliższych informacji —

S ł o j e

gumy, sprężyny, aparaty, termometry do zapraw, butle do wina, miski do zsiadłego mleka, chłodnice do masła, wielki wybór, po niższej cenie —

p o l e c a

Ed. S z y m a ń s k i

Wąbrzeźno, ulica Hallera nr 5

Toruń, Rynek Staromiejski 11 - ul. Szeroka 12

Dom parterowy

sprzed. Zgł.

Kozłowska, Mestwina 6

Potrzebny samodzielny

studniarz

Zgłoszenia firma „Pedab”

Toruń, Koszarowa 17.

Zapisz się

na członka

L. M. K.

Mały skład

przy ul. Mestwina 7 do
wyzdierżawienia od 1 VIII
Zgłoszenia restauracja
Piłsudskiego 11

Sprzedam

dom z kamieni i belek na
rozbiórkę
Zgł. **Karkosz** fotograf
Kopernika 14

Dobrego psa

polowego sprzeda

F. Kowalkowski Zielen

Okazja

nowoczesna — elegancka
— dębowa jadalnia — sy-
pialnia tanio na sprzedaż
Zgłosz. adm. „Głosu“

2 pokoje

z kuchnią na I piętrze do
wyzdierżawienia
Wolność 38

Potrzebni zaraz

trzej murarze i dwaj uc-
niowie
K. Cander
ul. Ogrodowa 2

Kupię

używaną wialnię
Bolesław Kurzyński
Szosa niełubka 8

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
dotyczy się również
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY I KATARZE

Szofer - monter
szuka posady zaraz. Wiad.
w adm. Głosu Pomorza

100 złotych
wynagrodzenia wypłacę te-
mu, który jako świadek
przyczyni się do sądowego
ukarania znanych mi oso-
bników, którzy na moich
terenach łowieckich w De-
bowej górze uprawiają kłu-
sownictwo
W. Fischer - Kurkocin

Zgubiono

książeczkę klientowską od
wybrania towaru. Proszę
oddać za wynagrodzeniem
W. Barylski - Hallera 6

Posiadamy stale na składzie
wszelkiego rodzaju

DYPLOMY

jak to: dla stowarzyszeń krótkich,
dla towarzystw, kółek, związków spo-
rtowych dla klubów sportowych i t.

Artystyczne wykonanie.
Wybór. Przystępna cena

Zakłady Graficzne — Bolesława Szczuki
Wąbrzeźno - Pom., Mickiewicza I. — Telefon 80

Jak żądło osy — Tną „Balcerskiego“ kosi!!!

Wybór
największy

Pełna
gwarancja



FR. BALCERSKI

Handel żelaza

Wąbrzeźno — Rynek 2



Kino
dźwiękowe

„Słońce“

Dziś w piątek kino nieczynne

W sobotę premiera o godz. 8.30, w niedzielę o go-
dzinie 5 i 8.30 po raz ostatni przepiękny film pod tyt.

Muzyka dla Ciebie

W rol. głów. Magda Schneider — Hans Söhnker —

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji lub agenturach 1,— zł
z odnośnikiem przez pocztę lub posłańca 1,20 zł
„Głos Pom.” wychodzi w poniedziałki, środy i piątki.
W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu
przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komu-
nikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych
dostawczych gazety lub zwrotu ceny abonamentu.

Druk: Zakłady Graficzne B. Szczuki, Wąbrzeźno-Pom.
Redaktor odpow.: Aleksander Ledwochowski, Wąbrze-
źno — ul. Br. Pierackiego 11a
Redakcja i administracja: Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.
Redaktor przyjmuje od 10—12. — Nie zamówionych
rękopisów redakcja nie honoruje i nie zwraca.
Tel. 80. ● PKO. Nr 204,252. ● Przekaz rozrachunk 1

CENY OGŁOSZENI:

Wiersz milimetrowy (na stronie 7-lamowej) . . . 10 gr
na stronie 4-lamowej (w tekście) 30 gr
na stronie pierwszej 50 gr
Przy powtarzaniu ogłoszeń — odpowiedni rabat.
Dla spraw spornych jest właściwy sąd w Wąbrzeźnie.
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.
Za zastrzeżenie miejsca pobiera się 20 proc. nadwyżki.